

2 grudnia 49.

Kochany Libusza,

Nie rozumiem, dlaczego nic nie piszesz i jak możesz żyć, nie dzieląc ze mną tego, co poeta nazywał myśli przędzą i uczuć kwiatami. Wytłumacz mi ten fenomen. Ponieważ moja perełka pt. „Warum” Schumanna pozostała bez odpowiedzi, napisałem inny wiersz. Znajduje się tam zwrotka: Przynieście też stare buciki mojej żony,

Płyty z 2-im i 5-ym „Koncertem brandenburskim” Bacha,

Reprodukcje Rembrandta i Braque’a,

Parę wierszy Baudelaire’a i Rilkego,

A z przyjaciół Lechońia,

I dość będzie tego,

Reszta to już tymianek,

Geranium i lewkonia., który posłałem do „Wiadomości”. Dowiesz się z niego, jak Libuszę cenię i jak mu jestem wierny. W zamian za to żądam szeregu trzystrofowych poematów, dedykowanych mnie, opiewających mnie i świadczących o dozgonnej miłości do Żaby. Posyłam Ci piękny utwór z „Inwalidy” Nie wiadomo, co i skąd wyjęte stanowiło załącznik do tego listu. i wycinek z „Orła Białego” o naszej sytuacji materialnej. Dołączone wycinki prasowe nie zachowały się.. Bogusławski pisał do mnie jako prezes Zw[iązku] Literatów, co to jest Komitet Grew i jakie są szanse otrzymania pieniędzy dla literatów w Anglii. Bardzo się zainteresowali naszą sytuacją – szkoda, że tak późno! Napisz, co słyszałeś w Waszyngtonie, kiedy wojna i kiedy pokój. Z notatek w Dzienniku wynika, że Lechoń przebywał w Waszyngtonie u Marii i Jana Wszelakich od 24 do 30 listopada 1949 r.; odnotował wrażenia m.in. z odbytych tam prywatnych rozmów na tematy polityczne z Władysławem Bestermanem, polskim dyplomatą, wówczas wysokim urzędnikiem Kongresu USA, oraz Januszem Ilińskim, pułkownikiem Wojska Polskiego, dyplomatą, który po wojnie współpracował z armią amerykańską; 27 listopada: „Besterman twierdzi, że cała Europa Zachodnia żyje nienawiścią do Ameryki. W tym wielkim zagadnieniu jest też i to, co w zwykłych ludzkich stosunkach: nienawiść obdarowanych dla dobroczyńcy”; 29 listopada: „Z rozmowy z Ilińskim wynika: 1) że gotuje się jakiś nowy appeasement, 2) że Niemcy nie chcą słuchać o wojsku niemieckim i chcą, żeby ich obronili żołnierze amerykańscy. Między tymi dwoma punktami jest oczywiście pewien związek. Podobno Drugi Oddział angielski typuje wojnę za trzy lata, ale Franco uważa, że jest ona już, już w drodze. Dowiedziałem się ponadto pikantnej rewelacji, że Ludwik Rajchman był w Poczdamie w świcie Joe Davisa i że tam tłumaczył Mikołajczykowi nieunikniony rozkład wewnętrzny Ameryki. Zastanowiło mnie, że Iliński, który nie może mieć pod tym względem własnych inspiracji, uważa czy też po prostu mówi, że Sosnkowski raczej niż Zaleski powinien być zostać Prezydentem po Raczkiewicz i że to byłoby jak najlepiej przyjęte w Kraju” (J. Lechoń, Dziennik, wstęp i konsultacja edytorska Roman Loth, Warszawa 1992, t. 1, s. 132, 134-135).. Pisz koniecznie!

Ucałowania i uściski

Twój

Kazimierz

Bogusławski pisze, że Wańkowicz „wypompował” w Anglii wszystkie źródła do „rozmiarów, o jakich nikomu się nie śniło”.